

Świadek: ...właśnie były dwie Żydówki, ale ona mówi, że wykopali już jakiś czas temu, no nie? Od razu jeszcze...

Zapomniane: A, że tam była ekshumacja, tak?

Świadek: Tak, była już, bo to było, tak płytko one były zakopane, wiesz? I nawet mówi, że z tymi szczątkami tam do jej rodziny przyszli ci właśnie, co wykopywali. Także to odpada. Ale tam, gdzie zadzwoniłam wczoraj jeszcze, co pisałam i tam w tym linku o tej... To są Graby czy Draby? Bo ja znam Draby, taki przysiółek na Wysokiej, nie Graby.

Zapomniane: W dokumentach są Graby, ale może oni się pomylili. W sensie IPN się czasem mylił, więc jest szansa, że to są Draby.

Świadek: To wiesz co, to tam są te trzy Żydówki, to tam zadzwoniłam do takiego znajomego. No on mi właśnie powiedział, że tam taki nasz dyrektor szkoły, który już, no, nie żyje, kiedyś taką tabliczkę zawiesił w tym miejscu, gdzie one były właśnie... Ale właśnie ta tabliczka już po prostu, wiesz, no zgniła, już po prostu takie to były stare czasy i mówi, że też tam ktoś tam był to wykopywać, ale jemu się wydaje, że tam jeszcze są jakieś szczątki. Że tam były te trzy Żydówki, one spały w nocy w tym lesie. To to, co tam pisali, że u tego Pilcha Franciszka, że tam niby, że on ich tam przetrzymywał jakoś, bo to tego Pilcha Franciszka to był ojciec jeszcze, później jakiś Mieczysław, ale oni już też nie żyją. A ten Zbyszek, ten właśnie, do którego dzwoniłam, to on mieszka w tych Drabach. On tam mieszka właśnie od zawsze, bo tak sięgałam pamięcią, no i on tak mówi, że gdzieś od jego domu to jest 500-700 metrów po błotach oczywiście trzeba tam gdzieś pójść. Na jakimś takim skrawku jakiejś takiej przepaści troszkę, one tam gdzieś spały, schowały się, no i oni tam właśnie ich...

Świadek: Ona mi powiedziała, że to jest tak na skraju jakby Wysokiej, a Markuszowej, że tam u nich, ona tam pochodzi stamtąd, też przetrzymywali jakąś Żydówkę i że ona uciekała, to była jedna dziewczyna, że ona uciekała i właśnie też Niemcy ją zastrzelili, tylko, że leżała w ziemniakach, z tego, co pamiętam. I też ją tam gdzieś pochowali na... też na skraju, tylko wiesz, ona nie wie, czy ona by tak mniej więcej, ile to metrów, czy wy byście to jakoś mierzyli.

Zapomniane: Ale czy mniej więcej byłaby w stanie określić to miejsce?

Świadek: Ale na jakiej to długości mniej więcej, to jest ilu metrów? Czy wy macie jakieś takie narzędzie, żeby to wykryło?

Zapomniane: My mamy georadar przede wszystkim, który... No, tylko właśnie, georadar nie powie, że to jest grób, tylko powie, że tam ziemia była ruszona, tak, i na tej podstawie można się zastanawiać, czy to grób, czy nie po długości i szerokości. No, tak myślę, że z 20 metrów by można zbadać.

Świadek: No, to ona mówi, że właśnie jedna tam była dziewczyna. A te w tych Drabach to były trzy piękne dziewczyny. A ten drugi...

Zapomniane: No to te Draby by się zgadzały, bo tam jest napisane, że tam były trzy osoby, więc to by się zgadzało z tymi dokumentami.

Świadek: Tak, tak. Natomiast myślałam o tych od Krosna, wiesz, tych dwóch, co tam...

Zapomniane: A jeszcze mam pytanie, czy ta druga sytuacja, bo ja dzwoniłam do pani Ewy i ona właśnie coś mówiła chyba o granicy Markowej...

Świadek: Markuszowej.

Zapomniane: Markuszowej, tak. Więc może to by było to samo.

Świadek: A, może.

Świadek: A powiedz mi, ta Ewa powiedziała ci tam o tej Markuszowej, tak?

Zapomniane: Ona mi powiedziała, ona do końca nie wiedziała. Ale tak mi się wydaje, że ona mówiła o Markuszowej właśnie, że tam na granicy... Chociaż, kurczę, już teraz nie pamiętam, o czym ona mówiła. Ona mówiła, że jest jakiś sad w ogóle, w którym się ukrywały te Żydówki i że są pozostałości jakby jeszcze po sadzie, gdzie był dom i że one gdzieś tam na granicy pola leżą najprawdopodobniej.

Świadek: No, bo to co mówię, to, co moja mama mi mówiła, jak chodziłam do zerówki tam koło tego niby, że tam te Żydówki leżały, to to się okazuje, że leżały. A to, co ci mówiłam, że...

Zapomniane: A teraz już jest, ekshumacja była.

Świadek: Tak. Bo to, wiesz, to było z metr, tak bardzo płytko i te szczątki zabrał jakiś pan, nawet przyjechał z tymi szczątkami w reklamówce i babci było tak troszeczkę...

Zapomniane: O matko.

Świadek: Przyszedł z tymi szczątkami. Ale to był jeden pan, który to przyszedł, wykopał i po prostu zabrał.

Świadek: Aha, no i prawdopodobnie mama mówiła, że te Żydówki były dwie, dwie siostry, one były bardzo biedne i mówiła mi, że były ze Strzyżowa z jednej rodziny.

Świadek: No i właśnie mi ten Zbyszek mówił, bo mówię, on mieszka w tych Drabach i on mi mówił, że one jest raczej pewny, że chyba wszystkie szczątki nie zostały zabrane stamtąd.

Zapomniane: A pani mama zna historię z...?

Świadek: Moja mama, to było przylasek, to było taki... tu koło mnie niedaleko, właściwie te krzaczki, no takie krzaczki, właściwie to z mojego domu ich widać. Tu bliźutko, to jest pół kilometra. I to jest bardzo blisko, teraz tam się już domy budują po prostu i one były tak właśnie, też mówiła, w takiej jakby... No, skarpa taka, gdzie był taki wąwóz i tam mówi, że one...

Zapomniane: Nie wiem, czy o tym mi nie mówiła Ewa, bo ona mówiła też o jakiejś skarpie.

Zapomniane: To ja czekam i słucham historii w takim razie.

Świadek 1: A, to moja historia to kiepska, bo ja tam z opowiadania coś zapamiętałam.

Zapomniane: Ale zawsze to coś.

Świadek 1: A ci ludzie poumierali, bo oni wiedzieli wszystko.

Świadek 2: To to, co Zbyszek wiesz tylko.

Zapomniane: To, co pan wie. Zawsze coś. Ja wiem, że...

Świadek 1: To, co wiem, że zabili na spaniu trzy ładne Żydówki.

Zapomniane: Ale tam one się ukrywały, czy...?

Świadek 1: No, to jak w lesie, to się ukrywały.

Zapomniane: Ok, w lesie się ukrywały i tam przyszli i po prostu tam gdzieś się...

Świadek 1: No. I to jakieś młode tam, dwudziestoletnie czy ponaddwudziesto...

Zapomniane: I tam, gdzie się ukrywały, to...

Świadek 1: Leżały na śpiącego. Z tego, com słyszał, z opowiadania, pani, bo ja nie był przy tym.

Zapomniane: No, oczywiście.

Zapomniane: A coś wiadomo, cokolwiek więcej o tych Żydówkach?

Świadek 1: Nie, nie.

Zapomniane: Tylko, że były trzy Żydówki...

Świadek 1: Był taki Mietek, one tam mieszkały właśnie blisko tego lasu.

Zapomniane: Ale on już nie żyje?

Świadek 1: I on dużo na ten temat wiedział, on podchodził do nich. Ty nie wiesz, który to. Hani ojciec.

Zapomniane: A tam, gdzie te Żydówki, gdzie je zamordowano i co pan mówił, że jakiś nauczyciel postawił tablicę, to jest szansa, że ktoś by w szkole wiedział, gdzie była ta tablica?

Świadek 1: Chyba, że kroniki jakieś.

Zapomniane: O, właśnie. A która to była szkoła?

Świadek 1: A on prowadził kroniki. Ten.

Zapomniane: Ten człowiek, który...

Świadek: Kazek

Zapomniane: I która to jest szkoła?

Świadek: Ta nasza tu.

Świadek 1: Ale tam nie ma takiego śladu, wie pani, zarosło to wszystko, to nie jest takie proste. Póki ta tablica była, to było wiadomo mniej więcej, a to nie było na sto procent, tylko wisiała tablica.

Zapomniane: No, ale może jak pan tam pójdzie, to się panu przypomni, bo czasem tak jest, że nie pamiętamy, nie, a jak człowiek pójdzie, to mu się mniej więcej coś tam przypomina.

Świadek 1: I podejrzewam, że tam nie ma nic, z tego powodu, że jak te grube kości wyzbierali, to... Bo myśmy dziadka ekshumowali, z czasów wojny, to nie było nic.

Zapomniane: A kto tam pozbiierał te kości?

Świadek 1: No, to zajmowali się tym.

Zapomniane: A, czyli nie rodzina, ani nikt taki, tylko jakaś oficjalna ekshumacja?

Świadek 1: Tak, oficjalna.

Świadek 2: Czyli one tutaj spały w nocy i Niemcy przyszli...

Świadek 1: Te Żydówki. Na śpiąco. Tam pociągnął pewnie serię. A to jakieś młode, śliczne były, bo ja tego Mietka kojarzę, wie pani? I on opowiadał o nich, on z nimi urzędował, coś tam wiedział.

Świadek 2: Mietek, czyli ten tam za szkołą?

Świadek 1: Nie. No, one tu mieszkały, one tak się włóczyły.

Zapomniane: Rozmawialiśmy z panem Zbyszkim o grobie w Drabach. To znaczy, tam była ekshumacja, tam, gdzie trzy Żydówki zostały zabite. Czy pan coś o tym wie?

Świadek 1: No tak, słyszałem o tym z opowieści mamy, natomiast co do lokalizacji, w którym to dokładnie miejscu...

Świadek 2: No wiesz co, żeby ludzie nie wiedzieli, nie?

Świadek 1: Ale wiesz, jak to się toczyło po wojnie.

Świadek 2: Maria mówi, że tablica gdzieś jakaś była.

Świadek 1: Tablica dotycząca Żydów to... To było tam gdzieś w tym rejonie jak państwo M., co ten dąb mieli i tam po sąsiedzku, co państwo A. mieszkali. To tam z tyłu jeszcze za państwem A. był taki sad Pilchów.

Świadek 2: Wiesz co, ja jak tak teraz drążę, to ja znam..., czy będzie pamiętać...

Świadek 1: To jest tak orientacyjnie, natomiast dokładnie w którym to miejscu, ja nie kojarzę, żeby tam była jakaś tablica, która...

Świadek 2: Zbyszek mówił, że ten właśnie nauczyciel jak on tę tablicę zawiesił wtedy, jak...

Świadek 1: Ale Zbyszek, tak?

Świadek 2: Tak. Ale w tej chwili ta tablica gdzieś tam już spadła parę lat temu i nikt żadnej wiesz, ani na drzewie nikt nie zaznaczył, no, tego miejsca, nie.

Świadek 1: No, możliwe. Ja tego miejsca konkretnie nie znam, to jak Zbyszek... To Zbyszek nie kojarzy, w którym to miejscu było?

Świadek 2: On powiedział, że jak będzie nie taka pogoda, jak dzisiaj, tylko jakieś lato, sucho, to on się pomalutku tam przejdzie i se poogląda, bo tam jakieś górki, pagórki, przekopy, gdzieś to, takie...

Świadek 3: A ty mówisz, że jeszcze za państwem A. to było?

Świadek 1: Bo tam był jeszcze jeden dom. Tam teraz taki sad tylko został stary. Pilchów, Marek, ten, co jest...

Świadek 2: No, wiem.

Świadek 1: Natomiast tam był bardzo fajny dom, z werandą, elegancki, tak to super wyglądało. I to gdzieś tam za tymi domami, gdzieś tam w lesie. Tam taki strumyczek płynie i tak dalej.

Świadek 2: Bo tak właśnie Zbyszek mówił, że i strumyczki i jakieś takie, że jeden pagórek wchodzi, drugi pagórek wchodzi...

Świadek 1: Tam jest dużo, tam jest takie ukształtowanie teren, że tych tak zwanych..., gdzie to jest zlewisko tych strumyczków, tu pagórek, tu coś tam...

Zapomniane: Tak, jest dużo.

Świadek 1: I to już teraz pozarastało, całkowicie inaczej, bo tam dawniej był taki.. taka łąka, taka wgryzająca się w las, tam krowy ludzie jeszcze wypasali, wtedy to było takie odkryte. A teraz tam już młodnik rośnie i przez samo to już jest ukształtowanie, takie terenu, całkiem inne. I tam po niektórych to już śladu nie ma.

Świadek: Tam był dom i one, to ja to z opowieści tylko, no bo to przecież wiadomo, że nie tego, i one, tam to był jakiś dom w lesie i oni się tam ukrywali.

Zapomniane: Czyli to mógłby być potencjalnie ten dom Franciszka Pilcha?

Świadek: Przypuszczalnie tak. Bo tam ocalał jeden z tych domowników, bo i on wtedy był gdzieś u rodziny we wsi. Z tym, że...

Zapomniane: A, czyli jego wtedy nie było?

Świadek: Tak. I on prawdopodobnie... Ale to Polak, to jeden z tej rodziny, która ukrywała.

Zapomniane: No tak.

Świadek: I on później gdzieś wyjechał z Wysokiej na zachód, z tym, że ja bym musiała dokładnie popytać. Myślę, że była pani sołtys, ona powinna... Bo to jest całkiem w tej górnej części Wysokiej, to jest ode mnie daleko, to ja tak z tymi ludźmi nie miałam nigdy do czynienia, tylko czasem gdzieś tam coś słyszałam, dlatego, że jakby to cię interesowało, to ja się popytam tej byłej pani sołtys, ona więcej...

Zapomniane: A ten grób jak wygląda, on jest jakoś oznaczony, czy...?

Świadek: Tak, jest oznaczony. Był, no ja tam byłam kilka lat temu, to myślę, że... To jest w lesie. Od drogi Wysoka Rzepnik to trzeba tak w prawo skręcić około kilometr, może półtora i jest taka droga leśna, do tego miejsca prowadzi... i tam był chyba krzyż i takie ogrodzenie. Ja tam byłam w lecie, to tam znicze, były wypalone znicze, czyli ktoś tam przychodził.

Zapomniane: Ktoś tam się kręci?

Świadek: I się kręci.

Zapomniane: No to teraz pewnie na 1 listopada też jest szansa, że ktoś był, nie?

Świadek: Albo może już nikt nie był, bo wiesz, dużo też ludzi już umarło, także czy młodzi, czy ktoś tam będzie pamiętał i poszedł, nie mam pojęcia.